

Poznań, dnia 28. wrzesnia 1959 r.

Protokół

z zebrania Rady Artystycznej
w dniu 28. wrzesnia 59 r.

ZASPA
WPLYWIEC
Data: 28/9 1959
5/1/9

Pierwsze zebranie Rady Artystycznej zostało zwołane przez dyrektora Jana Perza, który zaprosił na nie przedstawicieli organizacji społecznych (POP, Rada Miejsca, Koło ZASP, Okręg ZZPIA i Oddział ZASP).

Na wstępie Dyrektor Jan Perz wyjaśnił powody, jakimi kierował się obsadzając pierwsze sztuki bez konsultacji z członkami Rady Artystycznej. Jak wiadomo, wybory do Rady Artystycznej odbyły się pół roku temu, lecz do tej pory nie odbyło się ani jedno zebranie. Dzisiejsze zebranie jest pierwsze i inauguruje równocześnie rozpoczęcie nowego sezonu pod nową Dyrekcją. Okres kilku tygodni, poprzedzający dzisiejsze zebranie ocenił dyr. Perz jako bardzo krytyczny i przełomowy dla naszego teatru. Dzięki pomocy kolegów, ofiarnej pracy zespołu i kierownictwa udało się zażegnać krach repertuarowy, finansowy i nie dopuścić do zamknięcia teatrów. Jak wiadomo, teatry nasze repertuarowo nie były przygotowane do nowego sezonu. Sztuka "Do ostatniego człowieka" frekwencyjnie zawiódła, "Nie igra się z miłością" zdekompletowana obsadowo. Dyrekcja ryzykując postanowiła wznowić "Norę" i przenieść do Teatru Nowego, a w sztuce Musseta przygotowano 3 zastępstwa (Ze Niwińskiego, Bornińskiego i Frejtażankę). Na obydwu sztukach frekwencja jest zadowalająca. Licząc się ze spadkiem frekwencji przy końcu miesiąca, a chcąc przyspieszyć premiery nowych sztuk dyr. Jan Perz postanowił od 20 października wpuścić na scenę Teatru Polskiego Teatr Ziemi Pomorskiej ze sztuką Archarda "Kartofel" a do Teatru Nowego Teatr Ziemi Łódzkiej. Zyskujemy w ten sposób odpłatność za salę, a najważniejsze - czas na robienie podwójnych prób.

Na okres przejściowy dyr. Jan Perz, po konsultacji z reżyserem Wł. Ziemińskim postanowił wznowić "Głupiego Jakuba". Pierwszą premierą w Teatrze Nowym będzie amerykańska sztuka "Zaklincz deszczu" w reżyserii Kulaowej, w T. Polskim zaś "Firyk w zalotach" Zabłockiego - w reżyserii St. Orzechowskiego, scenografia Krzysztofa Penkiewicza z Teatru Powszechnego w W-wie.

W tej chwili wszystkie sztuki są w stadium realizacji i można pomyśleć o spokojniejszym planowaniu repertuarowym i osobowym na nowy sezon. Jak wiadomo, dyr. Byrski i kierownictwo poprzednie przeprowadziło wiążące rozmowy z miejscowym autorem i redaktorem St. Kamińskim - w związku z wytawieniem jego sztuki "Nie ma sprawiedliwych". Zdaniem dyr. Perza nie ma powodu zrywać tych kontaktów. Uważa, że sztuka - jak na debiut autorski jest udana, sam ją zresztą wystawił w zespole teatru objazdowego Estrady. Prosi członków Rady o zdanie w tej sprawie. Oświecając następnie propozycje repertuarowe w przyszłym sezonie prosi członków Rady o pomoc, ze swej strony zaś proponuje na najbliższą przyszłość wystawienie: w T. Polskim sztuki "Maria Tudor" z gościnnym występem Ireny Eichlerówny, reż. Krasnowieckiego (rozmowy w toku), następnie "Krakowiaczy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera ze współudziałem Zespołu Wielkopolskiego (chór i balet).

Dyr. Perz uważa następnie, że wbieżącym sezonie w repertuarze winna znaleźć się jakaś ambitna sztuka pozycja Słowackiego; dobra sztuka współczesna. W tej sprawie jest w toku pertraktacji ze znanymi autorami Broszkiewiczem i Dygatem, którzy obiecali nam swoje nowe sztuki w pierwszej kolejności.

Analizując sytuację osobową naszych teatrów dyr. Perz uważa, że wbrew rozsiewanym pogłoskom kształtuje się ona zadowolająco. Grupa aktorów kieleckich, która odchodzi do Katowic, to w większości ludzie młodzi i na ich miejsce znajdują się zastępcy, wymówienia złożone przez scenografa Bedmanowicza, Maslińska i Hebanowskiego uważa za ich sprawę osobistą i nie będzie czynił sprzeciwu. Wyjaśnił następnie powody, jakimi kierował się odmawiając odnowienia umowy z kol. Marisówną (wyjazd do Włoch, podwyżka, reżyseria i td.)

Kończąc swoją relację dyr. Jan Perz podkreślił ogromną pomoc i dużo dobrej woli, jakiej doznał od organizacji społecznych i poszczególnych kolegów, prosił o pomoc na przyszłość.

Przytaczając fragmenty artykułu z "Kierunków", w którym autor dosyć jednostronnie analizuje przyczyny zmian na stanowisku dyrektorskim w teatrach poznańskich, apeluje do rozsedku zespołu i wierzy, że pomimo ogromnych trudności finansowych i osobowych, w jakich teatry znalazły się - przy wzajemnej współpracy i zrozumieniu bieżący sezon powinien przebiegać spokojnie.

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos dyr. Stoma. Obserwując pierwsze poczynania nowego kierownictwa ocenia je bardzo pozytywnie. Szybka organizacja premier, obsady reżyserkie i aktorskie, przełamanie impasu, nie dopuszczenie do zamknięcia teatrów i przestojów - wszystko to wskazuje, że nowy dyrektor bardzo szczęśliwie rozpoczął i rozładował grożący teatrom kryzys. Uważa, że w przyszłości należy unikać tego, co ten teatr zabijało: Przestoi!!!

Rzecz na miarę skandalu jest fakt, że jesteśmy od lat w tyle z wystawianiem sztuk związanych w danej chwili z rocznicami. Do tej pory zapomniano o Słowackim, rok bieżący jest rokiem Zapolekiej. Dyrekcja powinna o tym pamiętać. Dyr. Stoma apeluje o pomoc w tej sprawie do dra Kollera. Prosi o zwrócenie baczniejszej uwagi na dyscyplinę aktorską. Na podstawie dostarczonych mu wiadomości - w związku z zaangażowaniem nowych kolegów (Wiłowiez, Zachariusz, Wolf-Poprewka) ocenia bardzo pozytywnie ich przydatność w naszym teatrze.

Kol. Stefan Orzechowski zabrał głos w sprawie wystawienia sztuki St. Kamińskiego. Jak mu wiadomo, sztuka ta była już grana na przedstawieniach zamkniętych w Poznaniu. Autor nie powinien mieć pretensji do teatru w związku z ponownym jej wystawieniem.

Dr. Koller mówiąc na ten sam temat ocenił sztukę Kamińskiego następująco: " Nie nadzwyczajna sztuka człowieka, który w przyszłości może napisać dobre sztuki. Przytoczył natomiast argumenty, które przemawiają za wystawieniem tej sztuki w naszych teatrach: autor jest autorem poznańskim, redaktorem Tygodnika Zachodniego."

Dr. Koller podziela zdanie dyr. J. Perza odnośnie zespołu aktorskiego, który nie daje powodów do utyskiwań. Licząc się jednak z obecną sytuacją osobową, repertuar należy do niej dostosować. Pierwsze prozyje repertuarowe zaproponowane przez dyr. Perza uważa za słuszne. Oburza się i ocenia na miarę skandalu fakt pominięcia w ubiegłym sezonie sztuk Słowackiego. Sytuację, w jakiej się znalazł dyr. Perz określa jako bardzo trudną i dlatego nad repertuarem - jego zdaniem - należy się poważnie zastanowić. Ze sztuk Zapolskiej proponuje wystawienie nie ganych oddawna sztuk. Dla przykładu podaje tytuły: "Życie na żart", "Pariasy", "Jesienna wieczorek", "Asystent".

Wspomina o sztukach Rydla ("Z dobrego serca"), Fredrze ("Odlutki i poeta") Rittnera ("Człowiek z budki suflera").

Nawiązując do ubiegłego sezonu dr. Koller uważa za niecelowe wystawienie "Woyzecka". Jego zdaniem Poznań, bardziej niż inne miasta wykazuje znajomość i zainteresowanie literaturą niemiecką. Tymczasem na przetrzeni ostatnich lat teatry pokazały 2 słabe sztuki, które - jego zdaniem - nie najlepiej nawiązują do chlubnych tradycji klasycznego repertuaru niemieckiego.

Tak samo krytycznie ocenił politykę osobową dyr. Byrskiego.

Kol. Wł. Ziemiński odczytał list kol. Andrzeja Kuryki z prośbą o przyjęcie do naszych teatrów. Po dyskusji postanowiono poćnienie załatwić odmownie. Kol. Ziemiński proponuje wuzględnąć w repertuarze Żeromskiego "Różę". Jego zdaniem teatry nasze powinny pokusić się o wystawienie "Dziadów" Mickiewicza.

Dyr. Perz, odpowiadając w sprawie przedstawionych propozycji repertuarowych jest zdania, że w pierwszej kolejności należy wuzględnąć wystawienie sztuk Słowackiego i Zapolskiej i proponuje zastanowić się nad sztuką Żeromskiego, wystawienie "Dziadów" uważa za przedwczesne, ewentualnie w przyszłym sezonie.

Korzystając z obecności na zebraniu nowego wicedyrektora (p.o. dyrektora do spraw administracyjnych) przedstawia go członkom Rady Artystycznej.

Dyr. Rzeski analizuje zebranym trudną sytuację teatrów. Prosi o pomoc, która jego zdaniem wyrażać się powinna w zdyscyplinowaniu i spokoju. Poprawa warunków pracy uzależniona jest od ogólnej sytuacji budżetowej naszego teatru.

Kol. Orzechowski porusza sprawę podwyżek dokonanych przez dyr. Byrskiego. Nawiązuje do podwyżek, których dokonał dyr. Byrski w ubiegłym sezonie i które były przyczyną rozbitcia zespołu i pogorszenia atmosfery. Obecne podwyżki - według niego - też atmosfery nie poprawiły.

W tej samej sprawie zabrał głos dyr. Stoma. Odpowiadając kol. Orzechowskiemu uważa, że ci wszyscy dostali je słusznie, gdyż w większości byli to ludzie o zaniżonych gażach. Nie znaczy to, że koledy starsi wiekiem i stażem mają gaże wystarczające. Nie wż powinno to jednak być po-

wodem zadrażnień i nienawiści. Dyr. Byrski nie podwyżkami rozbił zespół - jak to przedstawił kol. Orzechowski - ale podziałem na swoich ludzi, których przywiózł i miejscowych. Zdaniem dyr. Byrskiego aktorzy starzy byli aktorsko do niczego, emerytów należało jak najszybciej zwolnić. To było powodem niezdrównej sytuacji w teatrach, rozdrażnienie i podziału.

Dyr. Perz odpowiadając w sprawie dokonanych podwyżek, które nastąpiły po porozumieniu się z czynnikami społecznymi powiedział, że są one uzupełnieniem do prawdziwej normy w proporcji do stażu, oraz gaż w innych teatrach. W większości osoby, które otrzymały podwyżki, zarabiają mniej niż 2.000 zł. Przykładowo podaje gaże aktorów, którzy chcieli się do nas zaangażować, a których nie przyjął tylko ze względu na to, że ich gaże nie mieściłyby się w proporcji do gaż naszych zasłużonych aktorów (Vogiel 3.300 zł, Talarczyk i td.).

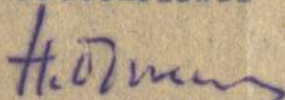
Kol. Ziemiński polemizując z wypowiedzią kol. Orzechowskiego uważa, że zła atmosferę nie robią tylko podwyżki. To, że kol. Perz został dyrektorem ~~niezadowolony, że nie dostał podwyżki~~ nie należy pojmować, że od razu powinien wszystkim udzielić podwyżek. Anulował zwolnienia dokonane przez dyr. Byrskiego, a już słyszy się między innymi, że niektórzy uprzednio zwolnieni uważają, iż powinni byli dostać podwyżki.

W tych sprawach powinien decydować dyrektor - organizacje społeczne powinny mu pomóc. W teatrze naszym gaże są bardzo zaniżone a niesprawiedliwości były bardzo krzywdzące. (np. kol. I. Byrska 3.100 zł - maksimum męskiej gaży).

Na zakończenie zebrania kol. St. Sliwiński jako przedstawiciel Okręgu ZZPIA poinformował zebranych, że w najbliższym czasie Związek dokona unormowania gaż w związku z ~~wprowadzeniem~~ wprowadzeniem nowego układu zbiorowego.

Na tym zebranie zakończono.

Protokółował


(H. Olszewski)

Do wiadomości otrzymują:
Dyrekcja P.T.D.w/m.
Zarząd Główny ZASP W-wa.